

Od współpracy
do sukcesu

2

Rozmowy z prezesami
Spółdzielni Socjalnych

3

Możesz pozyskać
aż 10 000 zł

4

Nowy rok z ekonomią społeczną

Rozwój systemu wsparcia dla ekonomii społecznej, wyznaczanie kierunków jej rozwoju i włączenie tego sektora do strategii rozwoju województwa. To tylko niektóre cele Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie na ten rok. Szykuje się mnóstwo wydarzeń.

Chodzi o kontynuację projektu „Ekonomia społeczna – drogowskaz rozwoju społecznego” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Umożliwia on rozwój systemu wsparcia dla ekonomii społecznej, wyznaczanie kierunków jej rozwoju oraz włączanie tego sektora do strategii rozwoju województwa w obszarach związanych m.in. z rynkiem pracy, integracją społeczną, rozwojem przedsiębiorczości i usług użyteczności publicznej.

Współpraca

Jak rozwijać ekonomię społeczną na poziomie regionalnym? Potrzebna jest m.in. platforma współpracy z samorządami gmin, powiatów i ich jednostkami organizacyjnymi. Mają w tym pomóc spotkania wspierające samorządy lokalne w obszarze ekonomii społecznej, w zakresie wdrażania i tworzenia lokalnych planów rozwoju ekonomii społecznej oraz innych dokumentów strategicznych. Będzie też Forum Inicjatyw Lokalnych „Przedsiębiorcza Polska Wschodnia. Ekonomia społeczna i solidarna na wschodzie kraju”. Nie zabraknie spotkań sieciujących dla podmiotów ekonomii społecznej (centra integracji społecznej, kluby integracji społecznej, zakła-



Uczestnicy ubiegłorocznego Konwentu – regionalna sieć współpracy organizacji pozarządowych z samorządem w Lubelskim Centrum Konferencyjnym

dy aktywności zawodowej, warsztaty terapii zajęciowej, spółdzielnie socjalne) oraz ośrodków wsparcia ekonomii społecznej.

W planach jest także kolejna edycja Konwentu – regionalna sieć współpracy organizacji pozarządowych z samorządem.

Rozwój

Istotnym celem jest w tym roku również wyznaczanie

kierunków rozwoju ekonomii społecznej na poziomie regionalnym. Będzie się tym zajmował Regionalny Komitet Rozwoju Ekonomii Społecznej w województwie lubelskim. Będą też prowadzone badania na temat kondycji podmiotów ekonomii społecznej, a także monitoringu i ewaluacji Regionalnego Programu Rozwoju Ekonomii Społecznej w wojewódz-

twie lubelskim. Będzie to podstawa do wyznaczenia efektywnych działań w obszarze ekonomii społecznej. Zostaną one zebrane w odrębnym dokumencie „Ekonomia społeczna w województwie lubelskim w 2020 roku”.

Promocja

Ekonomia społeczna cały czas wymaga odpowiedniej promocji. Regionalny Ośro-

dek Polityki Społecznej w Lublinie chce to realizować wielotorowo. W planach jest kolejna edycja Targów Ekonomii Społecznej, Regionalne Spotkania Ekonomii Społecznej w województwie lubelskim oraz przyznanie certyfikatów dla usług i produktów wytwarzanych przez podmioty ekonomii społecznej.

Będą też spotkania dotyczące ekonomii społecznej

w szkołach ponadpodstawowych oraz na uczelniach.

Szczegółowe informacje na temat ekonomii społecznej w województwie lubelskim można znaleźć na portalu <http://ekonomia-spoeczna.lubelskie.pl> oraz na stronie Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie: www.rops.lubelskie.pl.

(KP)

Promuj zakupy prospołeczne

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie zachęca kolejne podmioty ekonomii społecznej z województwa lubelskiego do ubiegania się o certyfikat jakości świadczonych usług i wytwarzanych produktów. Chodzi o Znak Ekonomii Społecznej „Zakup Prospołeczny”. To informacja dla klienta, że produkt lub usługa nie tylko wyróżnia się wysoką jakością, ale ma również wartość społeczną.

Podmioty, które chcą ubiegać się o przyznanie certyfikatu muszą spełnić kilka warunków. Znak „Zakup Prospołeczny” jest przyznawany tylko podmiotom, które działają co najmniej pół roku, w formie prawnej przypisanej dla ekonomii społecznej. Chodzi o centra i kluby integracji społecznej,

zakłady aktywności zawodowej, spółdzielnie socjalne, spółki non-profit, fundacje, stowarzyszenia oraz spółdzielnie inwalidów i niewidomych.

Trzeba też wykazać, że prowadzona działalność ma charakter społeczny lub społecznie użyteczny na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Dodatkowo podmiot musi posiadać w ostatnim okresie obrachunkowym nie mniej niż 30 proc. przychodów własnych w ogólnej wartości przychodów.

Jakie są korzyści ze Znaku „Zakup Prospołeczny”? Można go wykorzystywać do promocji produktów i usług, a także posługiwać się nim w reklamie i w kontak-

tach biznesowych przez 12 miesięcy. Podmioty, którym zostanie przyznany mogą go umieszczać na opakowaniach, instrukcjach i innych materiałach powiązanych bezpośrednio z produktem oraz na materiałach reklamowych zachęcających do kupna produktów lub usług.

Po roku można starać się o przedłużenie certyfikacji.

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie podejmuje działania, by Znak Ekonomii Społecznej był coraz bardziej rozpoznawalny, a mieszkańcy naszego regionu mieli świadomość, że zakup produktów i usług podmiotów ekonomii społecznej ma ogromną wartość społeczną.

Certyfikaty zostaną wręczone na uroczystej Gali, na której zostanie zaprezentowana działalność wszystkich certyfikowanych podmiotów oraz przedsięwzięć w zakresie ekonomii społecznej.

Wnioski można przysyłać pocztą na adres Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie lub e-mailem: rops@lubelskie.pl. (KP)

Od współpracy do sukcesu

Jesteśmy wsparciem, a nie kimś kto przywozi w „teczce” gotowe rozwiązania. Wraz z liderami samorządowymi, pozarządowymi i biznesowymi określamy potrzeby lokalnej społeczności i potencjał współpracy – mówi Maciej Knap, animator Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej subregionu chełmsko-zamojskiego.



- W ostatnim czasie udało nam się spotkać z wyjątkowym przyjęciem przez grupy rekonstrukcyjne działające na terenie naszego subregionu: miasta Chełm oraz powiatów: chełmskiego, hrubieszowskiego, krasnostawskiego, tomaszowskiego oraz zamojskiego i miasta Zamość – zaznacza Marian Gil, kierownik Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w Zamościu.

Sieć Ośrodków Wsparcia Ekonomii Społecznej to wsparcie dla organizacji pozarządowych, przedsiębiorstw społecznych, jednostek samorządu terytorialnego i biznesu zainteresowanych tworzeniem miejsc pracy dla tzw. grup defaworyzowanych. Na terenie województwa lubelskiego działają aktywnie cztery ośrodki prowadzone przez trzy organizacje. Najdłużej w regionie działa OWES dla subregionu chełmsko-zamojskiego prowadzony od 2009 przez Fundację Rozwoju Lubelszczyzny, od 2015 w partnerstwie z Grupą Medialną ITM.

Działania takich ośrodków koncentrują się na tworzeniu trwałych miejsc pracy w odniesieniu do lokalnych potrzeb.

Znaleźć lidera

- Nie ma oczywiście jednego przepisu na sukces przedsiębiorstwa społecznego. Ale jest na pewno gama sprawdzonych narzędzi używanych w OWES-ie subregionu chełmsko-zamojskiego, która zwiększa szansę na zmianę sytuacji osób znajdujących się w trudnym położeniu – zaznacza Maciej Knap. – To na pewno współpraca różnych podmiotów zaangażowanych w tworzenie wspólnoty lokalnej. Łączenie potencjałów kreuje nowe szanse biznesowe jednocześnie rozwiązując określone problemy lokalne.

Duże znaczenie ma współpraca z liderem lokalnej społeczności. - Animator to zawsze osoba z zewnątrz, jedynie liderzy lokalni mogą być autorami trwałej zmiany. Dlatego działania animacyjne koncentrują się na wspar-

ciu liderów m.in. poprzez dostarczanie im kompetencji menadżerskich – zwraca uwagę Maciej Knap. - Szukamy liderów w ich naturalnych środowiskach opartych na pasji i zaangażowaniu, które są, były i będą bez względu na strumień publicznych pieniędzy, który aktualnie „płyne” w kierunku danej grupy – dodaje Marian Gil, kierownik OWES w Zamościu.

Od sportu po rekonstrukcję historyczną

Dotychczas w swoich działaniach animacyjnych zamojski ośrodek skupiał się na trzech środowiskach. - W pierwszej kolejności było to organizacje sportowe i turystyczne. Następnie zaprosiliśmy do współpracy te podmioty, które są zaangażowane w działania na rzecz osób i rodzin dotkniętych niepełnosprawnością – wylicza Marian Gil. - W ostatnim czasie udało nam się spotkać z wyjątkowym przyjęciem przez grupy rekonstrukcyjne działające na terenie naszego subregionu: miasta Chełm oraz powiatów: chełmskiego, hrubieszowskiego, krasnostawskiego, tomaszowskiego oraz zamojskiego i miasta Zamość.

To ok. 20 grup formalnych i niesformalizowanych, łączących pasje historyczne ponad stu osób. – Ośrodki, które ze względu na swoje działania są bardzo widoczne na mapie naszego subregionu to „gocki” Masłomęcz, Zamość z inscenizacją „Zdobycie Twierdzy”, czy też Tomaszów Lubelski i Komarów i ludzie utrwalający pamięć o bitwach toczących

się pod tymi miejscowościami – wylicza Marian Gil. - Większość z tych inscenizacji doskonale wpisała się w kalendarze kulturalne lokalnych miejscowości i z roku na rok zyskuje coraz większą rzeszę uczestników nie tylko z kraju ale także z zagranicy. Nie można zapominać także o środowiskach takich jak: Drużyna Grodu Sutiejsk, Stowarzyszenie „Wandalowie” z Kotorowa – dodaje.

Intensywnie rozwijającą się Drużyna Grodu Sutiejsk ma bardzo ambitne plany stworzenia muzeum i osady w Sasiadce. Z kolei Wandalowie z Kotorowa chcą dalej rozwijać swoją ofertę, organizować pokazy i inscenizacje dla młodzieży.

Inspiracja do działania

Jednym z narzędzi działania OWES-u, które ma wzmacniać lidera i rozwijać współpracę na poziomie



subregionu są wyjazdowe warsztaty animacyjne. - Dają one inspirację do działania, możliwość podejrzenia różnych mechanizmów współpracy trójsektorowej, aktywności biznesowej ekonomii społecznej w oparciu o nawatorskie pomysły liderów – tłumaczy Maciej Knap.

Większość takich wyjazdów było inspiracją dla tworzonych przy wsparciu OWES spółdzielni socjalnych. Przykładem jest Krasnobród, gdzie powstały dwie spółdzielnie, a także Tyszowce, Rudnik czy gmina Hrubieszów, gdzie powstały trzy spółdzielnie.

- W naszej pracy opieramy się zawsze o koncepcję „społecznie odpowiedzialnego terytorium”. To w naszej ocenie najbardziej efektywny model rozwoju lokalnego tworzący obszar do rozwoju ekonomii społecznej na bazie lokalnych zasobów – zaznacza Maciej Knap.



Członkowie zamojskiego Stowarzyszenia Turystyka z Pasją

NOWI NA RYNKU/OPIEKA SPOŁECZNA

ROZMOWA z Beatą Dydiuk, prezes Spółdzielni Socjalnej „Galeria dobrego smaku” z siedzibą w Mienianach, która prowadzi kawiarnię „Lalka” w Hrubieszowie

Realna zmiana

Dlaczego postawiła pani na ekonomię społeczną?

Tak naprawdę powstanie naszej spółdzielni socjalnej to był szczęśliwy spłot wielu różnych okoliczności. Panie, które pracują obecnie w spółdzielni przez ponad rok brały udział w warsztatach gastronomicznych. Prowadziło je Centrum Integracji Społecznej w Hrubieszowie, w którym wówczas pracowałam. Panie świetnie sobie radziły. Zależało nam na tym, żeby nie zaprzepaścić tego potencjału i ich ogromnej motywacji. Chcieliśmy, żeby to był początek realnej zmiany w ich życiu. Tak naprawdę gdyby poprzestały na warsztatach, to wróciłyby do punktu wyjścia. Znowu musiałyby korzystać z pomocy społecznej. A nam chodziło o to, żeby przejęły inicjatywę.

Tak narodził się pomysł, żeby stworzyć coś „na własną rękę”. Zostałyśmy przy gastronomii, bo ten kierunek bardzo dobrze się sprawdził. Wpadłyśmy na pomysł, żeby utworzyć kawiarenkę i cukiernię.

I udało się.

Udało się przede wszystkim dzięki determinacji i chęci pięciu kobiet, które postanowiły, że chcą iść dalej. Mimo wszystkich osobistych przeżyć, jakie miały w życiu, często dramatycznych, niepowodzeń na rynku pracy, uwierzyły w siebie i uwierzyły, że mogą działać „na własną rękę”, że coś od nich zależy. Nie bez znaczenia było też podejście pracowników centrum integracji, którzy cały czas je wspierali. To była prawdziwa gra zespołowa.



Jak sobie radzi spółdzielnia?

Działamy od listopada ubiegłego roku. Mogłyśmy

rozpocząć działalność dzięki dotacji z Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w Zamościu, który

nadal wspiera nas finansowo. Od początku mamy wsparcie lokalnego samorządu. Nasz pomysł został

bardzo ciepło przyjęty również przez mieszkańców. Można do nas wpaść na kawę i domowe ciasto, ale nie tylko. Chcieliśmy stworzyć miejsce, w którym będą temu towarzyszyć także wydarzenia kulturalne. Zorganizowałyśmy już imprezy tematyczne z okazji Walentynek i Dnia Kobiet. Mamy też klientów, którzy organizują u nas imprezy, albo składają zamówienia na ciasto. Wszystko jak dotąd bardzo dobrze się rozwijało. Mamy nadzieję, że ta trudna sytuacja, w jakiej wszyscy się teraz znaleźliśmy w związku z epidemią tego nie zmieni i wszystko się dobrze ułoży.

ROZMAWIAŁA:
KATARZYNA PRUS

ROZMOWA z Janem Sidorukiem, prezesem Spółdzielni Socjalnej JBJ w Lublinie

To nie są pracownicy drugiej kategorii

• Skąd pomysł na założenie spółdzielni socjalnej?

Zauważyłem, że pojęcie spółdzielni socjalnej, a także ekonomii społecznej nie do końca budzi pozytywne skojarzenia i zaufanie, mimo że coraz więcej mówi się o tym, że takie rozwiązania świetnie się sprawdzają. Ludzie, którzy są zatrudnieni w takich podmiotach, są rzetelnymi i zmotywowanymi pracownikami, bardzo dobrze radzą sobie z powierzonymi im zadaniami. Dodatkowo, takie podmioty to często jedyna szansa np. dla osób z niepełnosprawnością czy długotrwale bezrobotnych na powrót na rynek pracy, niezależność finansową i umocnienie poczucia własnej wartości. Prowadzimy z żoną firmy działające w branży reklamowej i podczas rekrutacji zauważyliśmy, że osoby z niepełnosprawnością mają trudniej na rynku pracy. Pracodawcy często boją się ich zatrudniać z obawy przed dodatkową ilością obowiązków wynikających z zatrudnienia osoby z niepełnosprawnością. Widząc ten problem postanowiliśmy stworzyć miejsce, gdzie osoby z niepełnosprawnością będą mogły znaleźć stałe zatrudnienie, w zgranym zespole. Jak na razie to nam się udaje. Widzimy jak nawiązują się nowe przyjaźnie.



- Pracownicy naszej spółdzielni radzą sobie świetnie, dlatego postanowiliśmy rozszerzyć działalność spółdzielni o zlecenia dla klientów zewnętrznych. Chodzi o reklamę internetową związaną m.in. z prowadzeniem kont na portalach społecznościowych – mówi Jan Sidoruk, prezes Spółdzielni Socjalnej JBJ w Lublinie.

• Czym zajmują się pracownicy spółdzielni JBJ?

W tym momencie zatrudniamy 5 osób z niepełnosprawnością, które pracują od jesieni ubiegłego roku. W najbliższym czasie planujemy zwiększenie zatrudnienia do 10 osób, a docelowo w tym roku nawet do 20. Dotychczas pracownicy spółdzielni realizowali zlecenia wewnętrzne dla naszych firm. Na starcie spółdzielni chcieliśmy sprawdzić czy takie rozwiązanie zadziała w naszej branży. Chcieliśmy im również zapewnić odpowiednie szkolenia i przygotowanie do pracy przed wypuszczeniem na

„szerokie wody” branży. Jesteśmy bardzo zadowoleni z efektów. Pracownicy naszej spółdzielni radzą sobie świetnie, dlatego postanowiliśmy rozszerzyć działalność spółdzielni o zlecenia dla klientów zewnętrznych.

• Jakże to będą zlecenia?

Chodzi o reklamę internetową związaną m.in. z prowadzeniem kont na portalach społecznościowych. Jesteśmy w trakcie przygotowywania oferty w tym zakresie. Wysoką jakość tych usług gwarantuje też nasze doświadczenie na rynku reklamowym i baza klientów, z którymi współpracujemy poprzez nasze firmy.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

Z ośrodka pomocy społecznej do centrum

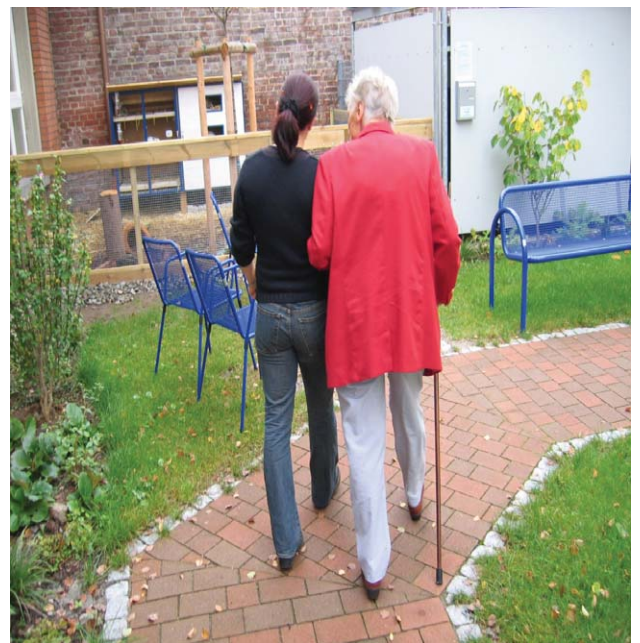
• Przekształcenie ośrodka pomocy społecznej w centrum usług społecznych to szansa dla samorządu – przekonuje dr Paweł Wiśniewski.

Chodzi o nową jednostkę organizacyjną, realizującą zadania z zakresu świadczenia usług społecznych na najniższym szczeblu samorządu terytorialnego. Na jej utworzenie na terenie gminy lub kilku gmin pozwala ustawa o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych.

- Powstanie w gminie centrum usług społecznych pozwoli na objęcie osób, nie tylko tych znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej (spełniających kryterium ubóstwa z ustawy o pomocy społecznej) paletą usług społecznych adekwatną do ich potrzeb i wymagań – tłumaczy dr Paweł Wiśniewski, socjolog i prawnik, członek Regionalnego Komitetu Rozwoju Ekonomii Społecznej Województwa Lubelskiego. - Centrum może stać się miejscem koordynacji świadczenia usług społecznych na danym terytorium i przyczynić się do skutecznego ich dostarczania mieszkańcom.

• Jedną z możliwości utworzenia centrum jest przekształcenie dotychczas istniejącego w gminie ośrodka pomocy społecznej.

- To szansa rozwojowa dla samorządu, nowy podział w funkcjonowaniu placówek oraz podjęcie nowych form



Utworzenie w gminie centrum usług społecznych pozwoli na objęcie osób, nie tylko tych znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, paletą usług społecznych adekwatną do ich potrzeb i wymagań.

aktywności- tłumaczy Paweł Wiśniewski

• Jak tłumaczy socjolog, chodzi o to, aby rozwijać także nowe formy profesjonalnego pomagania, w tym pracę środowiskową i nowoczesne formy zarządzania usługami społecznymi.

- Wydaje się, że właśnie taka konstrukcja prawna, wykorzystująca istniejące zasoby pomocy społecznej, w tym zasoby infrastrukturalne, organizacyjne i przede wszystkim ludzkie, będzie najwłaściwszą formą realizacji ustawy.

W szczególności chodzi o małe gminy wiejskie czy

miejsko-wiejskie. Finanse takich samorządów, które mogłyby być przeznaczone na działania z zakresu pomocy społecznej i usług społecznych wydają się ograniczone, a lokalne społeczności nie są w stanie samodzielnie finansować świadczonych na ich rzecz usług.

W gminach, które zdecydują się na takie rozwiązanie, przestanie funkcjonować ośrodek pomocy społecznej, a jego zadania przejmie centrum. W jego ramach zostanie wyodrębniony zespół do spraw realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej.

(OPRAC. KP)

Ekonomia społeczna dla seniorów

Polaków ubywa a polskie społeczeństwo się starzeje – alarmują demografowie. Ekonomia społeczna może pomóc samorządom w zapewnieniu profesjonalnej opieki seniorom.

Do 2050 roku – a więc w ciągu najbliższych 30 lat – w polskim społeczeństwie będzie prawie 5,5 mln osób w wieku 65 lat i więcej. Jednocześnie wydłuża się średnia długość życia. Dlatego będzie przybywać również osób w wieku 80 lat i więcej. Do 2050 roku będzie ich 3,5 mln. Czy w związku z tym gminy będą w stanie zapewnić swoim mieszkańcom dostęp do wysokiej jakości usług opiekuńczych?

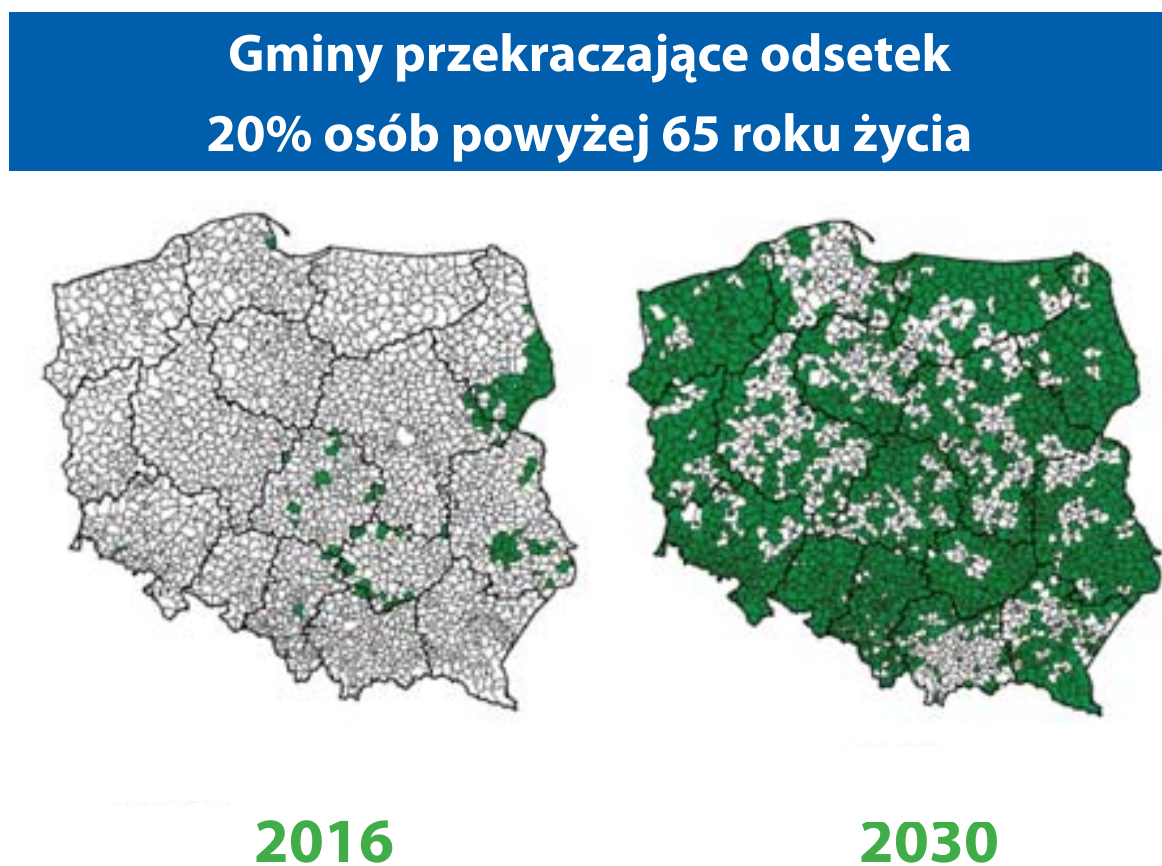
Seniorzy bez opieki

Jak wskazuje Najwyższa Izba Kontroli, już teraz seniorzy w prawie 500 gminach w Polsce są wykluczeni z dostępu do usług opiekuńczych, bo samorządy im tego nie zapewniają. Nie wykorzystują także możliwości organizowania usług opiekuńczych w formie dziennych domów pomocy. A to właśnie w takich miejscach, mniej samodzielni seniorzy mają zapewnioną profesjonalną opiekę dzienną, a także aktywności wspomagające ich fizycznie i intelektualnie. NIK wylicza, że pomoc w formie dziennych domów pomocy oferujezaledwie 10 proc. samorządów.

Z usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania w 2017 roku skorzystało 100 tys. osób, a z dziennych domów pomocy prowadzonych przez gminy – ok. 19 tys. osób. NIK szacuje jednocześnie, że aż 2 mln osób potrzebuje różnych form opieki środowiskowej.

Samodzielnie, ale drogo

Usługi opiekuńcze trafiają dziśzaledwie do 10 proc. potrzebujących. W poprawie tej sytuacji może pomóc ekonomia społeczna. Nie-



Prognoza ludności gmin na lata 2017–2030, GUS

stety nadal za mało samorządów bierze to pod uwagę. Jak wynika z danych NIK, w 2017 roku 717 gmin zlecało usługi opiekuńcze podmiotom ekonomii społecznej lub kupowało je od podmiotów zewnętrznych. W 2018 roku takie zadania realizowały już 1172 gminy.

Nie oznacza to jednak, że gminy równolegle nie realizują tych zadań własnymi siłami. Zupełnie samodzielnie robi to blisko połowa gmin wiejskich, ale już tylko 25 proc. gmin miejskich.

NIK wskazuje jednak, że ta forma organizacji usług jest dla samorzą-

du najbardziej kosztowna. W 2016 r. w skontrolowanych gminach średnie roczne wydatki ponoszone na zapewnienie usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania dla jednej osoby wynosiły nieco ponad 5 tys. zł. Przy zatrudnieniu pracowników własnych dla realizacji tych usług

koszt ten wynosił 8,6 tys. zł, przy zlecaniu tych zadań podmiotom zewnętrznym – prawie 2,9 tys. zł.

Ekonomia społeczna na plus

Niestety te dane nie uwzględniają podziału na usługi zlecane przedsiębiorstwom i zadania zlecane podmiotom ekonomii społecznej. Częściowo niski koszt zadań zleconych podmiotom zewnętrznym może wynikać ze stosowania kryterium ceny w zamówieniach publicznych, co z kolei przekłada się na zbyt niską płacę dla osób zatrudnianych do opieki, na co zwraca uwagę NIK w jednym ze swoich raportów dotyczących realizacji przez samorządy zadań związanych z opieką. Dlatego ważne, by coraz więcej samorządów realizowało społecznie odpowiedzialne zamówienia publiczne i kryteria pozacenowe np. klauzule zastrzeżone i zatrudnieniowe.

Zlecanie usług podmiotom ekonomii społecznej to nie tylko korzyści finansowe. Zwłaszcza przy dużej skali usług opiekuńczych, które świadczą pracownicy zatrudniani bezpośrednio przez samorząd. Koordynacja pracy opiekunów jest niezwykle angażująca. To sprawia, że kierownicy ośrodków pomocy społecznej zamiast zarządzać ośrodkami i skupiać się na działaniach z zakresu pracy socjalnej i aktywizacyjnej, koncentrują uwagę na zarządzaniu opiekunami, a czasu na pozostałe działania brakuje. Warto więc, by również z tego powodu samorządy w większym niż dotychczas stopniu angażowały lokalne podmioty ekonomii społecznej do realizacji usług opiekuńczych. **(OPRAC. KP)**

Prowadzisz biznes odpowiedzialny społecznie? Zgłoś się!

Jeszcze tylko do 27 marca trwa nabór w konkursie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o przyznanie certyfikatu „Znak Jakości Ekonomii Społecznej i Solidarnej 2020”. Laureaci mogą liczyć nawet na 10 tysięcy złotych.

Certyfikaty są przyznawane w pięciu kategoriach: debiut roku, najlepszy pracodawca, sukces rynkowy, przedsięwzięcie podmiotu ekonomii społecznej współfinansowane ze środków zwrotnych podmiotów ekonomii społecznej oraz samorząd odpowiedzialny społecznie.

Chodzi o wyróżnienie tych podmiotów, które łączą działalność

biznesową ze społecznym zaangażowaniem.

Na laureatów czterech pierwszych kategorii czekają tzw. pakiety wsparcia o wartości od 3 do 10 tysięcy złotych. Będą oni mogli skorzystać m.in. z doradztwa, szkoleń oraz innych form wsparcia prowadzonej działalności. Pakiety dadzą też możliwość uzyskania bezpłatnych usług, dzięki którym pracow-



nicy będą mogli podnieść swoje kwalifikacje zawodowe.

Na tym jednak nie koniec. Dla wszystkich laureatów przewidziano możliwość udziału w zagranicznej wizycie studyjnej, a także nakręcenie filmu promocyjnego o wyróżnionym podmiocie.

Laureaci wezmą także udział w targach branżowych lub regionalnych, co wpłynie na rozpoznawalność ich marki, pozwoli dotrzeć do

nowych klientów i zwiększy szanse biznesowe.

Szczegółowe informacje dotyczące konkursu można znaleźć na stronie internetowej www.znakjakoosci.mrpips.gov.pl. Jest tam również generator wniosków, za pomocą którego podmioty, które chcą wystartować w konkursie mogą wypełnić i przesłać formularz zgłoszeniowy.

(KP)